



Tam i z powrotem

Zespół Kwadrofonik i jego spotkania z muzyką tradycyjną

W roku Oskara Kolberga laureaci Paszportu Polityki powiększyli swój repertuar o nową kompozycję inspirowaną polską muzyką tradycyjną. *Requiem ludowe*, którego prawykonanie odbyło się jesienią ubiegłego roku, wkrótce ukaże się na płycie. Premiera albumu, którego koproducentem jest Narodowy Instytut Audiowizualny, już 7 kwietnia. Koncert promujący nowe wydawnictwo odbędzie się 30 marca w Poznaniu (kościół Ojców Jezuitów w Poznaniu). Więcej informacji o premierze *Requiem ludowego* [na stronie NInA](#).

Kwadrofonik obchodzi w tym roku dziesięciolecie swojej działalności. Dwa duety – Lutosławski Piano Duo, który tworzą Bartłomiej Wąsik i Emilia Sitarz oraz Hob-beats Duo, powołany przez perkusistów Magdalenę Kordylasińską i Miłosza Pękałę – połączyła przed laty *Sonata na dwa fortepiany i perkusję* Béli Bartóka. Zespół zadebiutował tą kompozycją na festiwalu Kwartesencja jesienią 2005 roku. Kilka miesięcy później muzycy pracowali już nad autorskim repertuarem czerpiącym z kultury muzycznej polskiej wsi. Nawet dla nich samych był to zwrot zupełnie nieoczekiwany.

[Posłuchaj utworu *Niebo \(Na smętarni mieszkać będę\)*](#) zespołu Kwadrofonik i Adama Struga

„Skończyliśmy studia, zagraliśmy z Magdą i Miłoszem kilka klasycznych pozycji dla takiego składu, jak nasz. I nie mieliśmy pomysłu, co dalej” – wspomina Emilia Sitarz. Z propozycją sięgnięcia do repertuaru tradycyjnego wystąpił Bartłomiej Wąsik, któremu z kolei myśl tę podsunęła wcześniej Magdalena Sobczak, muzykanka z Kapeli ze Wsi Warszawa. To przedsięwzięcie ustanowiło ważne rozwidlenie w mocno już dziś rozgałęzionej karierze Kwadrofonika. Z jednej strony doświadczenie zrodziło trwałą fascynację muzyków repertuarem ludowym, z drugiej – zainspirowało ich do prowadzenia własnych poszukiwań w zakresie kompozycji.

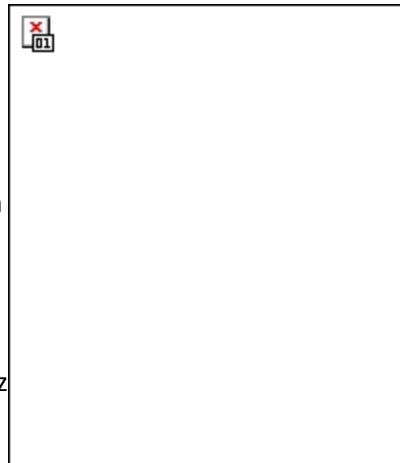
Decyzję o udziale w Festiwalu Muzyki Folkowej „Nowa Tradycja” podjęli spontanicznie na kilka tygodni przed upływem terminu nadsyłania zgłoszeń do konkursu. Przyszedł wtedy czas na intensywne osvajanie ludowych tańców i pieśni. Muzycy dysponowali nagraniami kapel i śpiewaków tradycyjnych wydawanymi przez Polskie Radio na płytach z serii *Muzyka źródeł*. Przy wyborze pieśni do własnych opracowań kierowali się wyłącznie względami estetycznymi. „Dla nas ważna jest tylko inspiracja – może nią być piękny głos albo ciekawe brzmienie, tekst, interpretacja, melodia: wydobywamy poszczególne elementy – to, co nam się podoba. Inni szczegółowo analizują, jeżdżą po wsiach, dbają o autentyzm, my zaś opracowujemy gotowe produkty w postaci nagrań, ale nasz kontakt z tą muzyką jest bardzo intensywny” – mówił Bartłomiej Wąsik w wywiadzie dla dwutygodnika „Ruch Muzyczny” w 2011 roku.

Do kompozycji Kwadrofonika inspirowanych muzyką tradycyjną przeniknął język wykonawczy, który muzycy wypracowali interpretując utwory muzyki współczesnej. W wielu fragmentach na plan pierwszy wysuwa się czynnik brzmieniowy. Za ciekawe barwy odpowiadają nie tylko perkusiści zespołu, którzy zgromadzili imponującą kolekcję instrumentów pochodzących z różnych muzycznych kultur, ale także pianiści, traktujący swoje fortepiany w sposób totalny, stosujący preparację i nowe techniki wykonawcze. Myśli przejmowane z tradycyjnych melodii są wzbogacane harmonicznymi, krótkie struktury melodyczno-rytmiczne są zapętlane na dłuższych odcinkach – transowości ludowych tańców sekunduje transowość *minimal music*.

Propozycja zespołu spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Za występ na „Nowej Tradycji” w 2006 roku otrzymali Grand Prix (*ex aequo* z zespołem Żywiołak), „Burzę braw”, czyli nagrodę publiczności, oraz Nagrodę Prezydenta Warszawy. Rok później zdobyli również Nagrodę Specjalną w konkursie Europejskiej Unii Radiowej "Svetozar Stracina" za kompozycję *Jaworowe kółka*, a wydana w 2008 roku płyta *Folklove* zwyciężyła w konkursie na Folkowy Fonogram Roku.

„W repertuarze ludowym tkwi niezwykle bogactwo mądrości muzycznej. Zabrzmi to dziwnie w moich ustach, bo przetwarzam tę tradycję, ale coraz bardziej przekonuję się, że najpiękniejsza jest właśnie ta postać tradycyjna, nieprzetworzona” – wyznaje Emilia Sitarz. „Wszyscy, którzy biorą udział w Konkursie Chopinowskim, zamiast słuchać tysiąca różnych interpretacji mazurków Chopina, powinni pojechać na festiwal polskiej muzyki tradycyjnej, żeby zrozumieć o co chodzi” – dodaje.

Członkowie Kwadrofonika kilkakrotnie wyjeżdżali do Kazimierza Dolnego, aby posłuchać ludowych kapel i śpiewaków, biorących udział w najważniejszym ogólnopolskim konkursie muzyki tradycyjnej. W 2014 roku po raz pierwszy wystąpili na scenie z ludowym zespołem śpiewaczym. W podradomskich Gałkach Rusinowskich śpiewaczki odwiedzał Miłosz Pękała, żeby zaprezentować im nagrania grupy. Panie z zespołu Gałcunecki wybrały sobie jedną z kompozycji, w której Kwadrofonik przetwarzał znaną im melodię – pieśń ta funkcjonowała w ich regionie, choć z innym tekstem. „Kiedy przyjechaliśmy do Radomia, organizator festiwalu wspominał, że jest jakaś burza w środowisku, jakieś głosy, że zmuszamy śpiewaczki do śpiewania pieśni nie z ich regionu. Martwiliśmy się, że wyrządzimy im szkodę. Porozmawialiśmy jeszcze z nimi, powiedziały, że przecież znają tę melodię, że ćwiczyły, Miłosz do nich przyjeżdżał i nie chcą słyszeć, że z nami nie zaśpiewają” – wspomina Emilia Sitarz.



W miniaturach, które zaprezentowali przed laty na „Nowej Tradycji” wykorzystali fragmenty nagrań źródłowych z zarejestrowanym śpiewem. Do nowego projektu, przygotowanego z okazji obchodów roku Oskara Kolberga, zaprosili śpiewaka i znawcę muzyki tradycyjnej Adama Struga. Pieśni, na których opiera się *Requiem Ludowe*, pochodzą ze *Śpiewnika Pelplińskiego* wydanego w 1871 roku. Stanowią one repertuar tradycyjny, choć same w sobie nie są pochodzenia ludowego. „Zdecydowanie jest to muzyka dworska, ale przepuszczona przez filtr ludowej muzykalności. Do naszych czasów przetrwała w formie niezmienionej w wioskach drobnoszlacheckich północno-wschodniego Mazowsza” – mówił Adam Strug w wywiadzie dla Programu Drugiego Polskiego Radia.

Muzycy Kwadrofonika stworzyli delikatną i oszczędną muzyczną tkanę, która tworzy harmoniczne i barwowe dopełnienie dla słowa śpiewanego. „[Bartłomiejowi] Wąsikowi udaje się wydobyć z tych melodyj sensory harmoniczne, o które byśmy tych pieśni nie podejrzewali” – mówił Strug. Warstwa instrumentalna, wzbogacona o dźwięki konkretne, jest silnie zespolona z tekstem i w sposób symboliczny reaguje na przekazywane w nim sensory. Pod koniec kompozycji pozornie autonomizuje się, nie stanowi już akompaniamentu dla pieśni, ale wpisana w założenie formalne prowadzi dalej przerwana w tekstach narrację. „Szukaliśmy [formy] bardzo długo, nie wiedzieliśmy, czy mamy nawiązywać do części stałych, które są zwykle obecne w *requiem*, czy zupełnie się od tego odłączyć. W końcu udało się wpaść na taki pomysł, aby pierwsza część utworu skupiała się na momencie odchodzenia, momencie śmierci, potem następuje wędrówka osoby zmarłej w tym innym świecie. Na końcu zostawiamy taki znak zapytania po tytule *wieczność* i tego, co może nas tam czeka” – mówił Bartłomiej Wąsik w dwójkowej audycji „Źródła”. Formotwórcze znaczenie ma pieśń przeznaczona na czas czuwania przy zmarłym: *Żegnaj cię mój świecie wesoły*. Jej słowa powracają w toku utworu kilkakrotnie, spajają muzyczną opowieść i sygnalizują momenty przejścia do kolejnych jej etapów.

Dwie strategie zdobywania nowego repertuaru – dokonywanie transkrypcji dzieł przeznaczonych na większy aparat wykonawczy, takich jak balety *Święto wiosny* Igora Strawińskiego oraz *Harnasie* Karola Szymanowskiego oraz tworzenie autorskich kompozycji w oparciu o materię tradycyjną – muzycy przenieśli na pracę z dziełami największych polskich kompozytorów. Ich opracowania *Mazurków* Szymanowskiego przygotowane na festiwal Polskiego Radia „Szymanowskiego światy dalekie i bliskie” w 2007 roku to miniatury swobodnie nawiązujące do motywów obecnych w op. 50 kompozytora. W pracy nad projektem *Tu byłem, Fryderyk* członkowie Kwadrofonika poszli jeszcze kilka kroków dalej – dokonali wyboru ludowych pieśni, które ich zdaniem doskonale korespondują z muzycznymi wątkami pojawiającymi się w utworach Fryderyka Chopina i połączyli archiwalne nagrania ludowych wykonawców z motywami chopinowskimi. Nawiązania do polskiego folkloru muzycznego – bezpośrednio i za pośrednictwem kontakt z utworami [Szymanowskiego](#) i [Chopina](#) tworzą jeden rdzeń programu Kwadrofonika. Drugim jest muzyka współczesna.

Zespół współpracuje z wieloma polskimi kompozytorami. Zamawiał i dokonywał prawykonań utworów m.in. Wojciecha Ziemowita Zycha, Macieja Jabłońskiego, Agnieszki Stulgińskiej i Jarosława Siwińskiego. W czerwcu ubiegłego roku wraz z wokalistką Barbarą Kingą Majewską Kwadrofonik zaprezentował nowe kompozycje Aleksandry Gryki, Andrzeja Kwiecińskiego, Wojciecha Blecharza i Sławomira Wojciechowskiego. Rok 2015 i w tej dziedzinie działalności kwartetu

będzie przełomowy: we wrześniu muzycy staną się gospodarzami festiwalu muzycznego. Program pierwszej edycji Maratonu Współczesnej Muzyki Kameralnej ustalają wraz z kuratorką przedsięwzięcia Moniką Pasiecznik. W planach – obok prawykonania – są koncerty muzyki mikrotonowej z utworami m.in. Georga Friedricha Haasa i Tomasza Sikorskiego, przygotowywany przez Sławomira Wojciechowskiego projekt artystyczno-edukacyjny dla dzieci oraz gościnne występy zespołów asamisimasa z Norwegii i Ensemble Garage z Niemiec.

Agnieszka Grzybowska